Nr. 41. Kraków, 9 Października 1903. Rok XX.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

TREŚĆ:

CZYNNOŚCI KOMITETU.

W dniu 2 października b. r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa hr. Zdzisława Tarnowskiego posiedzenie Komitetu, w którem wzięli udział następujący członkowie Komitetu: K. Czecz, H. Dolański, Dr. Dzianott, M. Dydyński, prof. Dr. Jentys, S. Konopka, prof. Lubomęski, E. Maurizio, prof. Dr. Milewski, St. Ostaszewski, J. Skirliński, Sekretarz: Krzyżanowski.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego, zajęto się w pierwszym rzędzie sprawą cukrową i uchwalono zaprotestować przeciwko takiemu załatwieniu sprawy, jakie Rząd w swych za daleko sięgających ustępstwach dla Węgier, zarządził. Wychodząc z założenia, iż nałożenie na cukier austryacki, wychodzący do Węgier t. zw. nadtaksy (surtaxe) jest sprzeczne z duchem ugody państwowej z Węgrami, w której integralną część stanowi nierozerwalność cłowa i ze względu na to, że owa nadtaksa cukrowa robi wyłom w idei wspólności cłowej, który to wyłom w naturalnem następstwie doprowadzić musi do coraz większego zrywania tej wspólności i do coraz dalej sięgających ustępstw na korzyść Węgier kosztem Austryi, postanowiono w porozumieniu z Towarzystwami rolniczemi w Austryi usilnie temu przeciwdziałać. Ponieważ wyłom taki doprowadzić w końcu musi do zupełnego zerwania jedności cłowej, postanowił Związek Towarzystw rolniczych w Austryi poczynić ze swej strony odpowiednie przygotowania, aby taka ewentualność nie zastała ich nieprzygotowanemi.

W związku z tą kwestyą zajmowano się także sprawą walki cukrowej, jaka obecnie w kraju naszym rozgrywa się pomiędzy zjednoczonymi fabrykantami cukru z Czech i Moraw z jednej strony a słabym jeszcze przemysłem krajowym z drugiej. Wynik tej walki, jakkolwiek obecnie nie da się nawet przewidzieć w swych skutkach, nie może jednak pozostać bez niekorzystnego wpływu na nasze rolnictwo. W tym kierunku Komitet odniósł się z odpowiedniem przedstawieniem do czynników miarodajnych, by te w interesie gospodarstwa społecznego w kraju naszym a w imię etyki i moralności gospodarczej położyły kres temu stanowi rzeczy, a przynajmniej, jeśliby te względy nie były dosyć silne, aby zajęły stanowisko neutralne i równo traktowały obie strony walczące, zwłaszcza w kwestyi taryf kolejowych na cukier, które są dla Galicyi rażąco niesprawiedliwe, dając i tak z natury rzeczy silniejszemu przeciwnikowi niezasłużone poparcie w tej walce.

Następnie roztrząsano przedstawioną przez p. wiceprezesa Czecza kwestyę dostaw wojskowych na rok 1904. Komitet w zamiarze utrzymywania pewnej ciągłości w rozpoczętej akcyi, wniósł ofertę na dostawę niewielkiej tylko ilości żyta i owsa, przyczem licząc się z nieurodzajem tegorocznym, spowodowanym klęskami powodziowemi i deszczowemi, oznaczył w swéj ofercie cenę możliwie niską, poniżej której producenci nasi nie mogliby podjąć się dostawy, nie chcąc narażać się na straty. Zarząd wojskowy nie uwzględniając jednak tych momentów, które kierowały Komitetem i wskazując na cokolwiek niższe oferty ze Śląska, zażądał oferty na podstawie tej samej ceny, co śląska oferta. Tego jednak Komitet podjąć się nie mógł w przewidywaniu, że oferenci śląscy nie będą mogli uskutecznić dostawy pod tymi warunkami.

W sprawie opustów taryfowych, jakie ministerstwo kolejowe w odpowiedzi na memoryał wniesiony przez Komitet w dniu 21 lipca 1903 w sprawie powodzi i klęsk elementarnych przyznało, a które były niedawno ogłoszone w „Tygodniku Rolniczym“, postanowiono poczynić odpowiednie kroki, aby opusty te były wydatniejsze i nie ograniczały się tylko na przesyłki całowagonowe zboża i paszy i tylko na te miejscowości, które zostały dotknięte powodzią, ale aby przyznano opusty szczególnie na nawozy sztuczne i wapno nawozowe, opusty dłużej trwające i ważne dla wszystkich miejscowości w Galicyi zachodniej, która w całości ucierpiała od tegorocznych deszczów. Opusty na nawozy sztuczne są tem więcej pożądane, iż niekorzystne położenie geograficzne kraju czyni używanie sztucznych nawozów na szerszą skalę znacznie droższem, aniżeli ma to miejsce na Śląsku lub na Morawach.

W sprawie przyszłorocznej, międzynarodowej wystawy dla przemysłu spirytusowego w Wiedniu, postanowiono wziąć udział w tej wystawie i wspólnemi siłami z lwowskiem Towarzystwem gospodarczem, Izbami handlowo-przemysłowemi i Towarzystwem gorzelników polskich zorganizować odrębny galicyjski oddział jako jednolitą całość.

Postanowiono, aby w roku przyszłym, równocześnie z wystawą ogrodniczą w Krakowie (w październiku) odbyła się wystawa mleczarska, połączona z konkursem wirówek i oceną masła.

Ze spraw administracyjnych załatwiono następujące wnioski sekcyi chowu koni: Ogiera Hamara przydzielono na stacyę hr. Ad. Stadnickiego do Nawojowej; postanowiono sub-

wencyonować za rok 1903 kwotą 300 k. licencyonowanego ogiera na stacyi w Zaborowiu u p. Wład. Dąmbskiego i postanowiono taką samą kwotą subwencyonować ogiera na stacyi w Suchorzowie u p. Wiącka, o ile ogier ten jest licencyonowanym; postanowiono odbyć kurs kucia koni w Krakowie od 15-go listopada do 15-go grudnia br.; w sprawie sprzedaży hodowcom wybrakowanych klaczy wojskowych postanowiono odnieść się do ministerstwa rolnictwa z odpowiednem przedstawieniem i dodatkowem żądaniem, aby na aukcyach wybrakowanych koni wojskowych sprzedawano odrębnie klacze a odrębnie wałachy w tym celu, by hodowcom ułatwić przegląd klaczy zdatnych do chowu.

W sekcyi chowu drobnego inwentarza uchwalono przydzielić chlewnię zarodową Yorkshirów p. Jan. Gorayskiemu do Szebni pow. Jasło; chlewnę zarodową świń żuławskich p. Gust. Szaszkiewiczowi do Rzemienia pow. Mielec, a drugą, taką samą chlewnię, p. Edm. Jankowskiemu do Kąśny Dolnej, powiat Grybów, z materyału, który p. Bojanowski w najbliższych dniach zakupi w Niemczech; przydzielono Towarzystwu rolniczemu w Nowym Targu z materyału uchowanego w Rabie wyżnej i Porębie owczarnię zarodową większą (10 matek i 2 barany), oraz jedną mniejszą owczarnię (10 matek i 2 barany) i 8—10 tryków dla rozdzielenia na stacye subwencyjne; Towarzystwu rolniczemu w Jaśle przydzielono jedną mniejszą owczarnię krajową z 2 baranów i 10 matek, oraz trzy tryki na subwencyjne stacye z materyału uchowanego w Klimkówce; przydzielono po jednym baranie na stacye u hr. Reya w Przyborowiu, u ks. Ruminowskiego w Siedliskach i u p. Wal. Stawiarskiego w Jedliczu.

Z wniosków sekcyi hodowlanej uchwalono: zakupić bydło z Fryzyi za pośrednictwem Pannenborga i we Wrocławiu bydło przez komisyę odebrać, ewentualnie wybrakować; postanowiono zająć się ważną sprawą kontrolnych związków hodowlanych i o ile tylko warunki zezwolą rozpocząć rodzajem próby akcyę odnośną; ustanowiono warunki pod jakimi prywatne obory bydła rogatego mogą być uznane za obory zarodowe; postanowiono odnieść się do Sejmu w sprawie zmiany przepisów o licencyonowaniu buhajów a mianowicie w tym kierunku, aby wolno było starszym buhajom chodzić na pastwisko razem z krowami; uchwalono zakupić buhaja fryzyjskiego dla obory w Piekarach (Kraków); uchwalono zakupić 3 krowy w miejsce wybrakowanych dla obory zarodowej w Łąkcie; udzielono nowo założonej spółce mleczarskiej w Łączkach (Strzyżów) garnitur maszyn mleczarskich pod warunkiem, iż spółka zostanie zarejestrowaną w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. u. p.; udzielono mleczarniom w Męcinie (Limanowa), w Jurkowie (Brzesko) i w Kamieniu (Nisko) po jednym aparacie Gerbera dla badania mleka na zawartość tłuszczu, oraz po jednej wirówce dla utworzenia filij śmietankowych w Pisarzowej, względnie w Złotej, względnie w Jeżowem, za zwrotem 25% ceny zakupna aparatu i wirówki; uchwalono utrzymywać na składzie w Biurze komitetu jedną wirówkę średniej wielkości dla ewentualnego wypożyczania mleczarniom na czas reparacyi ich własnej wirówki; uchwalono zająć się sprawą założenia Towarzystwa mleczarskiego dla Galicyi.

Z wniosków sekcyi rolniczej uchwalono udzielić Towarzystwu okręgowemu w Nowym Targu pożyczki 1000 koron na budowę magazynu na skład paszy; w myśl wniosków nauczyciela wędrownego przy Komitecie, uchwalono rozpocząć na wiosnę doświadczenia z uprawą lnu w większej własności w 6-ciu różnych okolicach w obrębie Towarzystwa i zająć się wyprawą wyprodukowanego lnu na miejscu produkcyi dla zbadania, o ile len galicyjski w większej własności mógłby być materyałem dla fabrycznej przeróbki; uchwalono nie sprzeciwiać się prośbie „Hali targowej" w Krakowie w sprawie zakazu handlu zbożowego, odbywającego się na sposób giełdowy na placu Matejki w Krakowie; przyznano subwencyę na budowę gnojowni włościańskich p. Przysieckiemu St. w Boguchwale (p. Rzeszów), Józ. Zontkowi w Bujakowie (Biała), Fil. Włodkowi w Łukawicy (Tarnów), Ludw. Tyrce w Porębie radlnej (Tarnów) i Ludwikowi Dobiji w Rybarzowicach (Biała).

Na podstawie wniosków sekcyi gorzelniczej uchwalono porobić odpowiednie starania w kierunku jaknajliczniejszego udziału produkcyi galicyjskiej w przyszłorocznej międzynarodowej wystawie dla przemysłu spirytusowego w Wiedniu.

Z funduszu wystawy i targi przeznaczono: Na cele przyszłorocznego targu rozpłodowego 1500 kor., na wystawę mleczarską w r. 1904, połączoną z konkursem wirówek i oceną próbek masła 1000 kor. Na jubileuszową wystawę urządzoną między 2 a 9 października przez Krak. Towarz. ogrodnicze z powodu dziesięciolecia istnienia Towarzystwa 500 kor.

JĘCZMIEŃ BROWARNIANY.

Napisał

Tadeusz Chrząszcz.

Ciąg dalszy.

II. Hodowla jęczmienia, sprzęt etc.

Jak to już na wstępie zaznaczaliśmy jęczmień browarniany powinien mieć wielką ilość skrobi, przy niskiej zawartości ciał białkowatych i drzewnika, dobrze kiełkować, być równym tak co do gatunku, jak i kształtu, ładnie się prezentować, być dobrze odczyszczony i nie być uszkodzony. Od tego o ile rolnik będzie wstanie wyposażyć swój jęczmień w powyższe zalety, o tyle wartość produktu no i cena będzie wyższa.

Jakież rolnik może nadać jęczmieniowi powyższe własności?

Jęczmień nie jest wymagający i udaje się w jakichkolwiek warunkach klimatycznych, a jego uprawę znachodzimy rzeczywiście w bardzo szerokim pasie geograficznym, od dalekiej północy, do głębokiego południa, — jednakże jakość klimatu zaznacza się na otrzymanym produkcie zawsze w wysokim stopniu. Wszystkie ekstrema są dla produkcyi dobrego jęczmienia browarnianego szkodliwe. Okolice z gorącem latem, więc tam, gdzie zaraz po okwitnieniu jęczmienia następują wielkie upały, dają ziarno małe, zbite, o grubej łusce, a więc znacznej ilości drzewnika i stosunkowo się źle słodujące. Klimat zbyt zimny, a wilgotny, daje ziarna płaskie, lekkie, słabo rozwinięte dla celów browarnianych nie przydatne. Silne, a długo trwałe opady wiosenne mogą zupełnie zniszczyć wegetacyę jęczmienia.

Najlepszym jest klimat miarowy, o miarowych, dobrze na cały peryod wzrostu zboża rozłożonych opadach atmosferycznych, przy równoczesnych niezbyt wielkich upałach. Dobrze jest, gdy niebo zwłaszcza w pierwszym okresie rozwoju jęczmienia jest często pokryte chmurami. Wśród takich warunków źdźbło, kłos i ziarno może się powoli, a dobrze rozwinąć, dając ziarno wielkie, pełne, ładnie a dobrze wykształcone, o wielkiej ilości skrobi a małej ciał białkowatych.

Kraj nasz, zwłaszcza niektóre jego części znajdują się właśnie w takich warunkach klimatycznych, które dozwalają na produkcyę wcale dobrego, a często nawet bardzo dobrego jęczmienia browarnianego.

Najlepsza ziemia jęczmienna jest średnia, ciężka, pulchna, nie rozproszkowana, lub zasiąknięta, średnio wilgotna, lecz nie za mokra. Grunt powinien mieć zdolność zatrzymywania wilgoci w czasie letnich upałów. Im większą jest ilość opadów atmosferycznych w okresie wegetacyjnym, tem lżejszy grunt może być użyty pod uprawę jęczmienia. Najlepsze jęczmiona otrzymuje się na ziemiach lekkich, piaskowo-gliniastych, lub wapienno-piaskowo-gliniastych o średnio przepuszczalnym podglebiu. Ciężkie wilgotne ziemie (glinianki), dają wiele słomy w stosunku do ziarna, które jest lekkie, o grubej plewie. Bardzo lekkie gleby (piaskowe) dają również ziarno małe, a twarde, wogóle niskiej jakości. Ziemia o słabo przepuszczalnym podglebiu, tak, iż woda tylko trudno

przesiąka, zupełnie nie nadaje się pod uprawę jęczmienia. Oczywiście przy wyborze ziemi należy zwrócić uwagę na opady atmosferyczne, gdyż one dopiero mogą stanowczo rozstrzygnąć o nieużyteczności, lub przynajmniej nieodpowiedniości pewnego gatunku gleby.

Ziemia pod zasiew jęczmienia musi być odpowiednio przygotowaną. Powierzchnię siewną najlepiej przyrządzić jeszcze jesienią, tak, aby z wiosną potrzeba było tylko zekstyrpatorować i zbronować, a gdy gleba jest skłonną do zlewania się, tak, iż tworzy twardą skorupę, wówczas trzeba użyć jeszcze dwuskibowca. Jeżeli jęczmień ma nastąpić po nawożonych płodach okopowych, — więc na ziemniaczyskach lub buraczyskach, to wystarczy dać przed zimą jednę bruzdę w odpowiedniej głębokości; jeżeli jednakże jako przedplon było zboże, to musi być dwa razy orane. Raz zaraz po zbiorze, spokładać lekko ścierń dwuskibowcem lub lekkim pługiem włościańskim, aby ułatwić rozwój chwastu. A następnie wyrosłe ziele zostaje tuż przed zimą głęboko przyoranę, a rola we wielkich skibach poddana działaniu mrozu. Szczególniejszą uwagę należy na to zwrócić w gospodarstwach mniejszych, w których z powodu hodowli wielkiej ilości zboża, daje się zauważyć bardzo silny rozwój chwastu.

W ten sposób przygotowana gleba pod jęczmień, ułatwia równocześnie zatrzymanie przez długi czas pulchnego składu i dostatecznej wilgoci. Słuszności tego przypuszczenia znajdujemy potwierdzenie w kretowiskach, które pozostają pulchne, a wilgotne przy odpowiednim obrobieniu gleby, w przeciwnym razie wyglądają silnie zgniecione, płaszczone. Dostateczna wilgoć, lecz nie za wielka, chroni ziarno przed zbyt wysoką zawartością związków proteinowych i przed szklistością. Hesse, podnosząc ważność zatrzymania wilgoci w glebie, proponuje dodać glebom lekkim trochę gliny, substancyi humusowych i wapna. Utrzymanie wilgotności jest dla uprawy jęczmienia sprawą pierwszorzędnej jakości, dlatego należy się starać o możliwe pogłębienie gleby. To pogłębienie może następować tylko przy przedplonie, przy równoczesnym dobrym znawożeniu, gdyż jęczmień tak zwanej dzikiej, kwaśnej gleby nie znosi.

A zatem jak powiedziano najlepiej siać jęczmień po znawożonych obornikiem, lub nawozami sztucznymi, roślinach okopowych, na glebie dobrze zapulchnionej, gdzie wszelkie chwasty zostały zniszczone.

Bardzo wielki wpływ na zwiększenie wydajności, jako też poprawienie jakości plonu, ma racyonalnie obmyślane nawożenie. Powtarzamy obmyślane nawożenie, gdyż nierzadko przez nieoględne nawożenie, jakość produktu nietylko, że nie zostaje poprawioną, lecz owszem nawet znacznie uszkodzoną. Zadaniem nawożenia jest zwiększenie wydajności plonu, nie podnosząc równocześnie zawartości ciał białkowatych, których ilość powinna leżeć w granicach 9—10%. Otóż wynik taki zostanie osiągnięty (Remy) przez dobór odpowiedniego gatunku ziarna, dobre przygotowanie ziemi, zatrzymanie wszystkich warunków dobrego wzrostu i rozwoju i odnośne znawożenie. Zatem należy się postarać o dostarczenie glebie i to w dostatecznej ilości jej zazwyczaj brakujących składników, a to kwasu fosforowego i potasu, a przedewszystkiem wody, zaś azotu tylko w niewielkiej ilości, wreszcie ewentualnie wapna.

Większa ilość azotu w glebie powoduje tworzenie się twardego, szklistego ziarna, zawierającego więcej niż 10% ciał białkowatych, a źle słodującego się, nadto powoduje silny rozwój korzenia, co pociąga za sobą nierówny wzrost zboża.

Jak badania Stoklasy wykazały, już w młodem stadyum rozwoju potrzebuje jęczmień wiele kwasu fosforowego i potasu. Działanie kwasu fosforowego pokazuje się przedewszystkiem w długości źdźbła i kłosu; działanie potasu na wybornej jakości i objętości ziarna. Potas i kwas fosforowy zwiększają ciężar kłosu. Potas nadto powoduje jasność barwy ziarna, jednakże zboże do wylegania czyni skłonne.

Niektóre ziemie nie potrzebują nawozu potasowego. Są to zazwyczaj gleby bogate w gliny, lub zwietrzałe ziemie wapniowe. Z tego też powodu jest wskazane, aby nim się przedsięweźmie właściwe nawożenie, przeprowadzić przedtem próbne i ocenić o ile potas jest potrzebny, względnie odnośną glebę poddać dokładnej analizie chemicznej. Również ważnem jest, czy mamy siać jęczmień po silnie nawożonych roślinach okopowych, czy po oziminie, więc roślinach kłosowych. W pierwszym wypadku nawóz azotowy jest zbyteczny i wówczas należy dać na 1 hektar 50—60 kg. potasu, a to jako Cª 150—180 kg. 40% soli potasowej, 30—40 kg. kwasu fosforowego, jako 165—225 kg. 18% superfesfatu i 25 do 75 kg. saletry. Na ziemie ubogie, zwłaszcza po roślinach kłosowych, należy jako nawóz azotowy dodać 100 kg. siarkanu amonowego. Również dobrze jest, zamiast dawać osobno soli azotowych i kwasu fosforowego, dodać fosforan amonowy.

Podczas gdy przy żyznych ziemiach dodatek azotu jest zbyteczny, a korzystność potasu rozstrzyga analiza chemiczna, względnie próbne nawożenie, to kwas fosforowy jest dla jęczmienia zawsze potrzebny i to we formie łatwo przyswajalnej. Gliny zawierają kwas fosforowy zazwyczaj we formie trudno przyswajalnej i dlatego dodatek rozpuszczalnego kwasu fosforowego jest dla glin bardzo przydatny i stąd też należy zawsze tuż przed zasiewem, lub też podczas tego dodać trochę kwasu fosforowego we formie rozpuszczalnej.

Ponieważ jęczmień posiada bardzo słabo rozwinięty system korzeni, przeto trzeba odnośne nawozy podać w odpowiedniej formie. A zatem wszystkie łatwo rozpuszczalne sole daje się z wiosną przed siewem, inne zaś n. p. trudno rozpuszczalne sole potasowe, mąkę Thomasa etc. już jesienią.

Zwierzęcy nawóz użyty wprost pod jęczmień jest bardzo szkodliwy, tak co do jakości, jak i ilości zbioru; można jednakże ze zupełnie dobrym skutkiem nawozić obornikiem, szlamem fabrycznym etc. ale tylko pod przedplon.

Przygotowana w powyższy sposób gleba zostaje z wiosną zazwyczaj nie oraną, tylko zbronowaną, po pewnym czasie obrobiona ekstyrpatorem, następnie ponownie pięknie zbronowaną, poczem przystępuje się do siewu.

Możliwie wczesne sianie, o ile na to tylko pozwala wilgoć ziemi i stosunki klimatyczne, jest jedną z bardzo ważnych zasad. Im czas wegetacyi jest dłuższy, zatem im wcześniej zostanie jęczmień wysiany, im roślinka mniej cierpi na brak wilgoci w tem pierwszem stadyum swojego rozwoju, tem lepszych wyników można się spodziewać. W niektórych okolicach wczesne sianie jest z powodu wilgoci niemożliwe, lecz i tutaj można sobie pomódz przez drenowanie i bronowanie i w ten sposób czas siania przyspieszyć.

Zboże na zasiew powinno być najlepszej jakości, możliwie jednakie co do odmiany i wielkości, wogóle jak najlepsze; a Broilli wyraża się o zbożu na zasiew „iż najlepsze jest zaledwie dobre".

Siew najracyonalniejszy jest maszynowy, przy odstępach 15—18 cm. Ziarno nie powinno leżeć za głęboko, gdyż to uszkadza nietylko ilość, ale i jakość zbioru; średnia głębokość wynosi 4—4.5 cm. — oczywiście rozstrzygają tutaj własności gleby. Również nie powinien być jęczmień siany ani za gęsto ani za rzadko. Przy zasiewie za rzadkim gleba nie jest odpowiednio wyzyskaną, a otrzymane ziarna są wielkie i ciężkie, które niekoniecznie dobrze się słodują (Märcker), stąd i cena takiego jęczmienia nie jest najwyższą. Przy sianiu za gęstem otrzymuje się jęczmień, który jest skłonny do wylegania, a ziarno jest średniej wielkości. Właśnie to za gęste, względnie nierówne i niejednolitem ziarnem przedsiębrane sianie, powoduje nierównomierne naświetlenie, co sprawia budowę słabszego źdźbła i jest przedewszystkiem przyczyną wylegania zboża (Broilli); nadto zboże takie jest daleko dostępniejsze dla drobnych szkodników.

O jakości i ilości wysianego zboża decydują lokalne warunki, lecz można liczyć średnio na $^1/_4$ ha. 30—40 kg. jęczmienia. Siew ma także swój poważny wpływ na wydatność plonu, bo jak wykazał Wollny, przez umiejętne, a racyonalne prowadzenie zasiewu, można podnieść wydatność o 1 cetnar jęczmienia na 1 mordze.

Powyżej zaznaczaliśmy, iż jakość i ilość plonu zależy także w wysokim stopniu od jakości doboru ziarna, zatem od gatunku, otóż pytanie — które gatunki jęczmienia nadają się najkorzystniej pod uprawę?

Gatunki używane w browarnictwie są dwu i czterorzędne — do pierwszych i to odmian jarych, należą gatunki najszlachetniejsze, przeto najbardziej poszukiwane. Odmiany ozime, jakkolwiek dla rolnictwa z powodu wczesnego zbioru są bardzo wygodne, to co do jakości nie dorównują jarym zbożom. Ziarno ich nie jest tak grube, a wygląd mniej piękny. Przy całej umiejętności hodowli można i ozimy jęczmień wcale dobry otrzymać, jednakże będzie on stał zawsze niżej od jarego. Nadto w okolicach, gdzie bardzo zwracają uwagę na wygląd, nie osiągnie należytych cen, gdyż posiada mniej piękną prezentacyę.

Z powyższego wynika, iż jęczmiona dwurzędne jare są najszlachetniejsze i przeto najbardziej polecenia godne, lecz i między tymi jak wiadomo, jest bardzo wielka mnogość odmian i pododmian, otóż pytanie, którą z nich wybrać? Co do wyboru jakości jęczmienia, decyduje ta odmiana, która posiadając najlepsze cechy jęczmienia browarnianego, daje największą wydajność plonu. Oczywiście, każdy jest ciekawy, jak się nazywa ta odmiana, czy pododmiana, która łączy w sobie te właśnie zalety. Nazwać jej nie jesteśmy dotychczas wstanie i można z całą pewnością wypowiedzieć, że takiej uniwersalnej odmiany jęczmienia, którąby dostosowała się do wszelkich warunków, zupełnie nie znajdziemy. Zależnie bowiem od jakości gleby i warunków klimatycznych, odnośna odpowiednia odmiana jęczmienia będzie zmienną. Zadaniem stacyi rolniczych jest wskazać najodpowiedniejsze odmiany, dla poszczególnych warunków. Należy jednakże pamiętać, iż dopiero conajmniej po 3 letniej uprawie, można wydawać stanowczy sąd o użyteczności pewnej odmiany do hodowli.

Haase, omawia odmiany jęczmienia, w następujący sposób:

Jęczmień „Chevalier“ i jego odmiany, wymagają klimatu łagodnego i zacisznej okolicy, bez gwałtownych zmian w temperaturze i wilgoci. Udają się najlepiej na ziemiach ubogich w azot, a bogatych w potas, na łagodnych humusowo-wapiennych gliniankach. Jest wrażliwy na wysokie dawki azotu; słomę posiada niewytrzymałą i stąd skłonność do wylegania. Po burakach i ziemniakach nie poleca się je siać. „Imperial“ i jego odmiany są w przeciwieństwie do tamtych mniej czułe na wpływy klimatyczne i atmosferyczne. Udają się wybornie na ciężkich glinach bogatych w azot; są mniej wrażliwe na wysokie dawki azotu; słomę posiadają silniejszą, przeto nie tak łatwo wylegają i można je siać wprost na ziemniaczyskach lub buraczyskach.

„Hanna“, która według badań stacyi w Sobieszynie daje w naszych warunkach bardzo dobre plony — udaje się najlepiej na lżejszych, piaskowych gliniankach. Należy go tam siać, gdzie ziemia skłonna do wysychania, jednakże rośnie również bardzo dobrze na ziemiach cięższych.

W ostatnich czasach szwedzkie akcyjne towarzystwo wprowadziło do handlu szereg odmian jęczmienia, które zostały wyprodukowane przez zakład hodowli nasion w Svaloef. Odmiany te poddano następnie w r. 1901 i 1902 bliższemu zbadaniu na polach doświadczalnych instytutu dla przemysłów fermetacyjnych w Berlinie, a Eckenbrecher referuje otrzymane wyniki w następujący sposób: Do porównania zostały użyte jęczmień „Hanna“ i szwedzkie odmiany „Princessin“ (odmiana Chevalier), szwedzkie Chevalier i Svanhalkorn (odmiany Imperial).

1) Wcześnie dojrzewający jęczmień Hanna okazał się jako szczególnie nadający się na ziemie lżejsze i suchsze.

2) Svanhalkorn dojrzewający równocześnie z Hanną, zdaje się być odpowiedniejszym dla ziem cięższych, niż dla lżejszych, a suchych. Odznacza się szczególniejszą odpornością przeciw wyleganiu. Co do jakości, to stoi znacznie powyżej wszystkich innych odmian, zwłaszcza w niekorzystnych warunkach klimatycznych.

3) Późno dojrzewające szwedzkie Chevalier udaje się również dobrze na lekkich, jakoteż i na lepszych glebach. Co do zbioru, to w obu wypadkach otrzymano największy wogóle dotychczas ilościowy wynik — lecz co do jakości nie stał na pożądanej wyżynie i był najmniej zadawalniający z badanych odmian.

4) Jęczmień „Princessin“ dojrzewa najpóźniej. Najlepiej udaje się na ziemiach lepszych, a w latach wilgotnych, jakim był w Berlinie rok 1902 równie dobrze na glebach lekkich, dając z reguły najwyższe plony. Co do jakości zajmuje trzecie miejsce.

Z odmian powyższych porównała stacya w Bortatyczach jęczmień Princessin z Hanną, gdzie ten pierwszy okazał się znacznie lepszym. Byłoby pożądanem, by któraś i z naszych stacyi przeprowadziła próbną porównawczą hodowlę ze wszystkiemi powyższemi szwedzkiemi odmianami.

Otóż co do doboru odmiany pod uprawę, to rolnik mając powyższe szczegóły na uwadze, musi wybrać tę odmianę jęczmienia, która w jego warunkach klimatycznych i gleby, będzie najodpowiedniejszą, w każdym razie pamiętać należy, iż jęczmiona zaliczone do grupy krajowych, są odmianami mniej szlachetnemi, przeto nie polecającemi się do hodowli.

Browarnicy dzielą zazwyczaj wszystek jęczmień na trzy grupy, a to na podstawie wyrostka pendzelkowatego (pendzelka)[1]): „Jęczmień krajowy“ o wyrostku długim, silnie owłosionym, daje ziarno średnie, niechętnie kupowane. Imperial i odmiany o wyrostku mniejszym jak poprzedni, słabo owłosionym, wreszcie Chevalier i odmiany o wyrostku krótkim, pękatym, również słabo owłosionym, oraz ich pododmiany znajdują w browarnictwie zastosowanie, a szczególnie cenione Chevalier, jako dobrze słodujące się i dające najlepszą wydajność brzeczki są bardzo poszukiwane. Przeciwko tym poglądom występuje opozycya — coraz częściej można spotkać się w literaturze browarniczej z poglądami, popartymi cyfrowymi dowodami, iż odmiany Imperial mogą być również szlachetne, a nawet mogą się okazać niejednokrotnie lepszemi, niż odmiany Chevalier. Podczas gdy w Austryi i Niemczech cieszą się lepszym popytem odmiany Chevalier, w Anglii za to odmiany Imperial. W każdym razie daje się uczuć pewien zwrot w sądzie tak, iż można dzisiaj uważać odmiany Chevalier i Imperial jako co do szlachetności stojące na równi, a różnica leżeć będzie w cechach, jakie zostały im nadane przez hodowlę i odpowiednie przygotowanie na targ.

Otóż gdy po przygotowaniu gleby, dostarczaniu jej odpowiednich składników (nawozu) i obsianiu — zejdzie roślinka — to nasze starania na tem się nie kończą, lecz następuje dalsza praca, pielęgnowanie tej nowej roślinki. Trzeba ją chronić przed suszą i rozrostem chwastu. Gdy roślinka dojdzie C^a^ 10 cm. wysokości, to należy wówczas glebę ponownie trochę obrobić[2]). Użycie umiejętne walców, następnie zwłóczenie i zbronowanie, zwłaszcza szczególnie międzyrzędnych, podnosi pulchność gleby i usuwa rozrost chwastów. Ta pulchność gleby i zachowanie dostatecznej wilgoci, — to jak wyżej zaznaczaliśmy, bardzo ważny czynnik, podnoszący jakość plonu. W jęczmień nie powinniśmy wsiewać żadnych traw (koniczyny), wręcz przeciwnie, należy starać się, aby gleba była możliwie wolną od traw i chwastów, a jednym ze środków służących ku temu celowi, jest 12% witryol żelaza, stosując na 1 hektar 400 l.[3]).

Dok. nast.

Rozmaitości.

Doświadczenia nad sztucznem zapładnianiem zwierząt ssących przeprowadził z polecenia rosyjskiego ministerstwa Iwanow, mianowicie u koni, krów i owiec — i doszedł do następujących rezultatów: Psychiczny stan matki i stopień podniecenia występującego przy akcie zapłodnienia, nie mają żadnego wpływu na koncepcyę, ani na płeć potomstwa. Procent zapłodnień może być przy sztucznem zapładnianiu wyższy, jak przy naturalnem, zwłaszcza przy zachowaniu odpowiedniej staranności i uchwyceniu odpowiedniej chwili w o-

[1]) Nazwę tę podał nam „Zakład rolniczy doświadczalny c. k. Uniw. Jagiell.“

[2]) Zwracamy tutaj uwagę na artykuł J. Turnaua *Tygodnik Rolniczy* Nr. 16, 17 1901.

[3]) Wolny *Tygodnik Rolniczy* Nr. 15 1901.

kresie grzania się samic. Ciałka nasienne zachowują zdolność zapłodnienia także i wtedy, gdy zamiast w płynie nasiennym, przechowane są w fizyologicznym roztworze soli kuchennej, lub alkalicznym roztworze sody. Znajdujące się w jądrach spermatozoidy zachowują zdolność zapłodnienia jeszcze przez 24 godzin po śmierci odnośnego zwierzęcia. Wprowadzanie nasienia do szyi macicznej nie jest potrzebne; wystarcza wstrzyknięcie do pochwy. *(Ill. Landw. Zeit).*

Przeciwko wzdęciu u bydła poleca jedno z rolniczych pism szwajcarskich użycie zwyczajnego tranu rybiego, którego kieliszek wlewa się zwierzęciu przed wypędzeniem na pastwisko. Środek ten ma bardzo skutecznie zapobiegać wzdęciu. W pewnem gospodarstwie znajdowała się krowa, która się codziennnie wzdymała; od czasu zastosowania tego prostego środka, wzdęcie nigdy nie następowało, nawet wtedy, gdy krowa używała najbujniejszego pastwiska. *(Oest. Molk. Zeit).*

Transport żywych ryb. Dobrze namoczony w wódce chleb wkłada się w pysk ryby i dolewa jeszcze trochę wódki, poczem owija się rybę w słomę, owiązuje szpagatem i zawija jeszcze w płótno. Po przybyciu na miejsce przeznaczenia rozpakowuje się rybę i szybko wkłada do wody; po krótkim czasie ryba przychodzi zupełnie do siebie. Można w ten sposób utrzymać ryby przy życiu przez ośm dni. *(Deutsche Landw. Presse).*

Gruźlica u bydła. Rząd w Hesyi zarządził próbne szczepienia ochronne przeciw gruźlicy u bydła metodą Behringa dla stwierdzenia wartości i pożytku tego sposobu walki z gruźlicą. Jakkolwiek, co zresztą leży w naturze rzeczy, nie można było wyrobić sobie zupełnie pewnego sądu o wartości metody, to jednak na podstawie doświadczeń własnych i gdzieindziej osiągniętych rezultatów sądzi rząd tamtejszy, że stosowanie tej metody nie przedstawia niebezpieczeństwa, a zwierzętom szczepionym daje dostateczną ochronę przeciwko chorobie. Zdaje się zatem, że pomyślne rozwiązanie sprawy zwalczenia gruźlicy u bydła w sposób dość prosty i stosunkowo tani ma pewne widoki powodzenia.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń postanowił rząd heski pójść o krok dalej i zarządzić na koszt państwa szczepienia na większą skalę w tych wszystkich oborach, których właściciele zobowiążą się zgłosić do szczepień przychowek własnych obór, ewentualnie także zakupioną młodzież, przedsiębrać mierzenie temperatury i ważenie zwierząt od czasu do czasu, o ile to będzie potrzebnem do kontroli działania szczepień ochronnych na ogólny stan zdrowia zwierząt i wyniki tych badań komunikować weterynarzom okręgowym.

Metoda Behringa polega, jak wiadomo, na szczepieniu ochronnem i ogranicza się na zastosowaniu do zwierząt młodych. Oddzielenie zwierząt szczepionych od starszych nie jest wymagane nawet w tym wypadku, gdy między ostatniemi znajdują się zwierzęta już chore na gruźlicę. Nie potrzeba także odosobnienia tych zwierząt młodych, które przy rozpoczęciu szczepienia były już zarażone. Tym sposobem jest możliwem przez ciągłą immunizacyę przychowku oczyszczać powoli obory z gruźlicy, aż do zupełnego wyginięcia znajdujących się w stajniach z chwilą rozpoczęcia akcyi starszych zwierząt gruźliczych, bez potrzeby stosowania kłopotliwego i kosztownego dotychczasowego sposobu walki z gruźlicą, warunkowanego oddzielaniem sztuk chorych w osobnych stajniach. *Deutsche Landw. Tierz.*

Walka z gruźlicą u bydła w Szwecyi. Szwedzki departament rolnictwa uważa za pożądane przeprowadzenie dokładnych doświadczeń w tym kierunku, czy potrzebną jest przy prowadzeniu walki z gruźlicą u bydła izolacya sztuk reagujących od niereagujących w tej rozciągłości, w jakiej uważa się ją dzisiaj za konieczną. Istnieją bowiem rozmaite zapatrywania w kwestyi, o ile możliwem jest zarażenie się gruźlicą za pośrednictwem kurzu, jak również o większej lub mniejszej skłonności do zarażania się u zwierząt starszych. Próby i doświadczenia w tym kierunku byłyby pożądane zarówno ze względów naukowych jak i ekonomiczno-gospodarskich. Na podstawie tego sprawozdania król szwedzki mianował komisyę, która ma przedłożyć departamentowi rolnictwa szczegółowy plan doświadczeń i kosztorys na szereg lat. *(Deutsch. Landw. Tierz.).*

Stock-Yard. Tak nazywają w Ameryce wielkie targowice zwierzęce, położone w pobliżu wielkich miast. Obejmują one większe i mniejsze szopy i boksy dla rozmaitych gatunków zwierząt domowych, wielkie rzeźnie i ładownie, obok pomieszkań dla komisyonerów i całego personalu służbowego. O rozmiarze tych targowic, szczególnie dwóch największych w Kanzas City i Chicago przekonywują następujące daty: Targowica w Kanzas City zajmuje przestrzeń 12 ha i ma pomieszczenia dla 25.000 sztuk bydła rogatego, 3.000 cieląt, 50.000 świń, 20.000 owiec i 5.000 koni i mułów. Największa targowica amerykańska obok Chicago, zwana Union-Stock-Yard obejmuje 160 ha i mieści 35.000 sztuk bydła, 200.000 świń, 30.000 owiec i 4.000 koni. *(Ill. Landw. Zeit.).*

Utrzymanie buhajów. Dr. Schuppli uważa za najlepszy sposób dania buhajom w młodym wieku sposobności do ruchu, utrzymywanie ich na pastwisku i to nie pojedynczo, bo jest to zbyt kłopotliwe i kosztowne, ale na pastwisku wspólnem. Używanie wspólnego pastwiska przez buhaje nie przedstawia, zdaniem jego, niebezpieczeństwa, nawet wtedy, gdy pasą się obok siebie buhaje n. p. $^1/_2$ roczne i $1^1/_2$ roczne, jeżeli urządza się to w ten sposób, że trzyma się młode byczki przez dzień w stajni, a wypędza je na pastwisko dopiero wieczorem, z nastaniem chłodu. Są one wówczas głodne i starają się przedewszystkiem zaspokoić głód świeżą trawą; tymczasem robi się ciemno i buhajki kładą się po najedzeniu, nie mając już ochoty do brykania. Rano, gdy zaczyna się robić gorąco, zapędza się je do stajni, gdzie dostają trochę owsa, siana i otrąb. W ten sposób można paść razem buhajki rozmaitego wieku. Gdy ma się paść razem więcej buhajów n. p. związkowych, w ilości 30—40 sztuk, zaleca Dr. Schuppli podzielić je na klasy według wieku. *(Deutsch. Landw. Tierz.).*

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

	Paździer	Pszenica	Zyto	Jęczmień	Owies
Kraków	6	16.80—18.00	13.80—14.70	11.00—12.00	12.70—13.60
Lwów	7	16.00—16.50	12.40—13.00	10.50—11.50	11.20—12.00
Tarnów	2	16.00—17.00	13.00—13.50	12.00—12.50	11.50—12.00
Powołoczyska .	1	14.90—15.40	11.20—12.00	9.00—10.00	9.00— 9.80
„ ros. bez cła	1	12.50—13.00	9.20— 9.80	00.00—00.00	00.00—00.00
Wiedeń	6	15.20—15.80	12.60—13.20	14.00—15.30	11.50—11.90
Peszt		14.00—14.80	12.00—12.80	00.00—00.00	11.20—11.80
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Berlin	6	15.50—16.75	12.70—13.80	11.20—14.50	12.60—16.00
Wrocław	6	14.40—16.00	11.90—14.80	11.40—14.00	11.40—14.00
Poznań	6	14.90—15.90	11.60—14.10	11.60—13.50	11.60—13.50
Ceny w markach za 100 *kg.*					
Warszawa . . .	2	5.70—5.90	4.00—4.20	4.00—4.80	3.00—3.40
Ceny w rublach za korzec.					

Jęczmień pastewny Wiedeń 2/X, 11.00—11.30 *K.* **Lwów** 7/X 7.50—10.00 *K.*, za 100 *kg.*

Jęczmień na krupy. Kraków 6/X, 11.20—11.40 *K.* **Wiedeń** 2/X 11.40—12.30 *K.*, za 100 *kg.*

Kukurydza. Kraków 2/X 14.00—14.50 *K.*, Wiedeń 6/X, stara 13.10—13.40 *K.*, nowa 00.00—00.00 *K.*, **Lwów** 6/X, stara 9.60—10.50 *K.* Peszt 2/X 12.00—12.50 *K.* **Tarnów** 2/X 15.50—16.00 *K.* za 100 *kg.*

Hreczka. Kraków 6/X, 13.50—14.50 *K.*, **Tarnów** 2/X, 15.50—16.00 *K.* **Lwów** 7/X 11.00—12.00 *K.* za 100 *kg.*

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Kraków 5/X, 16.00—24.00 *K.* Wiedeń 6/X, 14.00—24.00 *K.* **Lwów** 6/X, 15.50—18.00 *K.* **Tarnów** 2/X 16.00—21.00 *K.*, za 100 *kg.*

Fasola. Kraków 6/X, 18.00—23.50 *K.*, Wiedeń 6/X. drobna 19.00—21.00 *K.*, długa i płaska 21.50—23.00 *K.*, pstra 13.50—15.00 *K.* Tarnów 6/X 14.00—16.00 *K.* za 100 *kg.*

Chmiel. Wiedeń 6/X zatecki miejski 400—425 *K.* zatecki okoliczny 390—400 *K.* anschauer czerwony 300 330 *K.* zielony 250—280 *K.* za 50 *kg.* Lwów 6/X 180—195 za 56 *kg.*

Rzepak. Kraków 2/X 19.00—20.50 *K.* Tarnów 2/X 18.50—19.00 *K.* Lwów 6/X 18.00—18.50 *K.* Wiedeń 6/IX 22.00—22.80 *K.* za 100 *kg.*

Kartofle. Kraków 6/X 3 50—4.00 *K.* za 1 Hl. Wiedeń 6/X 5.00—9.00 *K.* Tarnów 2/X 4.40—4.80 *K.* Lwów 0/VII 0.00—0.00 *K.* za 100 *kg.*

Koniczyna czerwona. Kraków 6/X 100.00—110.00 *K.* Lwów 7/X 96—106 *K.* Podwołoczyska galicyjskie 2/X 106—112 *K.* Podwołoczyska rosyjskie 2/X 118—120 *K.*, bez cła. Wiedeń 6/X styryjska 140—150 *K.*, średnia jakość 000.00—000.00 *K.*, gruboziarnista, czysta 000.00 *K.* za 100 *kg.*

Koniczyna biała. Kraków 6/X 000.00—000.00 *K.* Lwów 6/X 90—120 *K.*, Wiedeń 6/X 140—160 *K.* za 100 *kg.*

Buraki. Wiedeń 6/X żółte, okrągłe 35.00 *K.* Mamuthy długie czerwone 29.00 *K.*, flaszowate żółte i czerwone 28.00 *K.* za 50 *kg.*

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 5/X. galicyjskie prima 76.00—84.00 *K.*, secunda 67.00—74.00 *K.*, tertia 60.00—66.00 *K.*, za 100 *kg.* żywej wagi. Spęd z Galicyi 197 sztuk.

Nierogacizna. Wiedeń 5/X prima 90—96 *K.*, tłuste 100.0—104.0 *K.* za 100 kg. żywej wagi.

Podgórze pod Krakowem 2/X. Spędzono na targ 430 sztuk bydła rogatego, 212 sztuk cieląt, 119 sztuk trzody. Płacono za bydło z paszy lepszej jakości 64—72 *K.*, za średnie 58—64 *K.*, za cielęta 56—62 *K.* za trzodę 76—80 *K.* za 100 Kg. żywej wagi.

Masło. Wiedeń 2/X. deserowe 2.20—2.40 *K.* wiejskie 2.00—2.20 *K.* zwykłe targowe 1.80—2.00 *K.* Kraków 6/X. targowe 1.80—2.20 *K* za 1 *kg.* Hamburg, 6/X. stołowe I klasy 228.000—240.00, II klasy 204.000—220.000, III klasy 170.00—176.00 *marek* za 100 *kg.* Berlin 6/X dworskie i spółkowe, prima 230—236 secunda 202—228, tertia 192—196 *marek* za 100 *kg.*

Jaja. Wiedeń 2/X, prima 31—32 sztuk, secunda 33—34 sztuk konserwowanych w wapnie 35—36 sztuk za 2 *K.*, Kraków 2/X 3.20—3.60 K. Berlin 2/X 3.05—3.30 *M.* za kopę.

Spirytus.

Wiedeń. 6/X surowy 75% 41.35—48.00 *K.*, rafinowany 90% bez opłaty 133.75—133.75 *K.*

Lwów 7/X gotowy paritas **Tarnopol** 36.50—36.80 *K.*

Kraków 6/X okowita z opłatą, na 75% Tral. 136 *K.*, spirytus z opłatą, na 95% Tral. 176 *K.*, za Hektol.

Pasza.

Siano. Kraków 6/X 6.40—7.20 *K.*, Tarnów 2/X 5.50—6.00 *K* Wiedeń 2/X 4.40—5.80 *K.* za 100 *kg.*

Koniczyna. Kraków 6/X, 7.20—7.80 *K.* Wiedeń 6/X 4.20—6.40 *K.* za 100 *kg.*

Słoma. Kraków 6/X 4.40—4.80 *K.* Tarnów 2/X, 3.50—3.80 *K.* Wiedeń 6/X 2.80—3.00 za 100 *kg.*

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie rozpisuje licytacyę przez oferty na następujące dostawy w r. 1904:

1. Leków wartości około 20.000 kor.
2. Artykułów sanitarnych, waty, organtyny wartości około 20.000 kor.
3. Artykułów sanitarnych, wyrobów gumowych, poduszek, worków wartości około 2.600 kor.
4. Artykułów drogueryjnych i przyborów do maszyn wartości około 1.500 kor.
5. Mięsa wołowego około 32.200 klg., kości 4.900 klg., cielęcego 32.000 klg. i polędwicy 900 klg.
6. Szynki około 2.500 kg., słoniny i smalcu około 7.500 klg. wyrobu krajowego.
7. Kur i kurcząt około 4.400 sztuk.
8. Mąki pszennej i żytnej z młynów krajowych około 88.000 klg.
9. Krup wszelkich około 20.000 klg.
10. Fasoli i grochu około 4.000 klg.
11. Kawy około 3.400 klg., herbaty 100 klg., towarów kolonialnych i ryżu około 6.300 klg.
12. Zupy: konserwy kminkowe, grochowe i mieszane około 1.200 klg.
13. Makaronu włoskiego wyrób krajowy około 4.300 klg.
14. Cukru z Przeworskiej cukrowni około 5.000 klg.
15. Cykoryi wyrób krajowy około 500 klg.
16. Śliwek suszonych około 4.000 kg. i powideł 2.000 kg.
17. Jabłek zimowych na kompoty 3.500 klg.
18. Jaj świeżych kurzych około 3.200 kóp.
19. Ziemniaków wybieranych, suchych zdolnych do przechowania na zimę odstawionych w partyach około 120.000 klg.
20. Mleka zbieranego i niezbieranego około 240.000 ltr.
21. Win węgierskich i austryackich stołowych około 14.000 litr.
22. Piwa beczkowego i flaszkowego około 11.500 litr.
23. Nafty niezapalnej około 11.900 kg., świec stearynowych około 150 kg.
24. Mydła żółtego do prania 3.000 kg., i sody szerakowieckiej około 6.000 klg.
25. Oliwy ragozyny oryginalnej Szybajema około 1.800 klg.
26. Drzewa bukowego niespławianego i jodłowego do opału około 2.200 m³. i materyału drzewnego tartego sosnowego, jodłowego i dębowego.
27. Szkła do szklenia okien, zwykłego i dwumilimetrowego.
28. Słomy okłotowej około 25.000 kg.
29. Szczotek do czyszczenia podłóg, zamiatania i innych.
30. Lodu około 54 stosów.
31. Robót kominiarskich, czyszczenia kanałów, i wywozu śmiecia.

Do ofert należy dołączyć próbki z wyjątkiem artykułów wymienionych w poz. 1, 4, 5, 18, 22, 26, 28, 30, 31.

W pierwszym rzędzie uwzględnione będą oferty producentów krajowych.

Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela codziennie Zarząd Szpitala od godziny 11 do 12 w południe.

Oferty ostemplowane marką na 1 koronę wraz z potwierdzeniem kasy szpitalnej że oferent złożył wadyum w wysokości 5% od całorocznej dostawy, należy wnosić do Dyrekcyi szpitala do dnia 15 października b. r. do godziny 9-tej z rana.

Przyjęcie oferty zależeć będzie od decyzyi Wydziału krajowego.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10% całorocznej dostawy.

Dyrektor kraj. szpitala powszechnego.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 9 października b. r. otwartą zostanie Miejska centralna targowica na bydło i nierogaciznę w Krakowie, położona tuż przy stacyi kolejowej „Grzegórzki", stanowiącej stacyę wyładowczą i załadowczą.

Na targowicy tej odbywać się będą targi we wtorek i piątek każdego tygodnia.

Gmina miasta Krakowa poczyniła wszelkie kroki, aby spęd bydła i nierogacizny uczynić jak największym.

Bliższe wyjaśnienia udziela Zarząd Miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie ul. Podgórska l. 32.

Kraków, dnia 1 października 1903 r.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.